

Kognicja sądu w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego; naruszenie dobra osobistego osadzonego w zakładzie karnym

Wyrok
Sądu Apelacyjnego w Katowicach - V Wydział Cywilny
z dnia 23 listopada 2020 r.
V ACa 499/19

Teza

1. Sąd w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie może oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej działał zgodnie z prawem czy bezprawnie, jak również czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem. Do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badanie tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłoby w konsekwencji do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. Gdyby skazany, pozbawiony przez funkcjonariusza zakładu karnego pewnych uprawnień przewidzianych w kodeksie karnym wykonawczym lub ukarany dyscyplinarnie, mógł - bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie - skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w kodeksie karnym wykonawczym tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu. Jeżeli zatem skazany nie uzyskał w trybie przewidzianym przepisami kodeksu karnego wykonawczego stwierdzenia przez sędziego lub sąd penitencjarny niezgodności z prawem decyzji funkcjonariusza służby więziennej pozbawiającej go określonych uprawnień lub poddającej go karze dyscyplinarnej, to w procesie o ochronę dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia go tego uprawnienia lub ukarania dyscyplinarnego, należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że skazany nie wniósł odwołania z uzasadnionej obawy przed represjami.

2. O naruszeniu dobra osobistego powoda osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na incydentalnym dostarczaniu w diecie bezmięsnej produktów zawierających mięso czy też braku diety wegańskiej, bowiem wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności nie ma prawidłowo zbilansowanej diety, a nawet cierpi głód, czy też nie ma możliwości zjedzenia codziennie ciepłego posiłku. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.

opubl. OSA 2021/5/14.

Argumenty prawne - ważne fragmenty uzasadnienia

„Przepis art. 217 § 1 KPC stanowi wprawdzie o uprawnieniu strony do zgłaszania wniosków dowodowych aż do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji, niemniej art. 217 § 2 KPC istotnie ogranicza to uprawnienie, stanowiąc o obowiązku zgłoszenia wniosków dowodowych we właściwym czasie, nakazując sądowi pominięcie dowodów spóźnionych, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych wniosków dowodowych nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.”

Patrz podobne

„Uściślenie sankcji przewidzianej w art. 217 § 2 KPC stanowi odnoszący się do pism procesowych art. 207 § 6 KPC. Co charakterystyczne, oba te przepisy nie pozostawiają kwestii pominięcia spóźnionych dowodów do dowolnego uznania sądu, ale nakazują takie pominięcie, o ile nie zachodzą okoliczności w tych przepisach wyraźnie wskazane. Zatem do oceny

sądu należy jedynie stwierdzenie, czy okoliczności takie zachodzą, czy też nie, a negatywne ustalenie w tym przedmiocie powoduje pominięcie późniejszych dowodów.”

Patrz podobne

„Przesłanką odpowiedzialności wynikającej z art. 448 KC jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Sprawca ponosi zatem majątkową odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego, gdy wywoła to krzywdę (szkoda o charakterze niemajątkowym) będącą następstwem bezprawnego działania, za które naruszciciel ponosi winę, zaś między działaniem sprawcy naruszenia dobra osobistego a krzywdą zachodzi związek przyczynowy.”

Patrz podobne

„W tym szczególnym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja oraz działania i zaniechania funkcjonariusza służby więziennej ograniczające prawa osoby osadzonej były zgodne z prawem czy bezprawne. W tym trybie następuje także badanie merytorycznej zasadności takich decyzji (działań), które wydawane są w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań wychowawczo-resocjalizacyjnych ciążyących na administracji zakładu karnego. Z tych względów, jak trafnie z kolei wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11 (OSNC 2012, nr 9, poz. 107), sąd w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie może oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej działał zgodnie z prawem czy bezprawnie, jak również czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem. Do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badanie tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłoby w konsekwencji do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. Gdyby skazany, pozbawiony przez funkcjonariusza zakładu karnego pewnych uprawnień przewidzianych w kodeksie karnym wykonawczym lub ukarany dyscyplinarnie, mógł – bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie – skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w kodeksie karnym wykonawczym tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu. Jeżeli zatem skazany nie uzyskał w trybie przewidzianym przepisami kodeksu karnego wykonawczego stwierdzenia przez sędziego lub sąd penitencjarny niezgodności z prawem decyzji funkcjonariusza służby więziennej pozbawiającej go określonych uprawnień lub poddającej go karze dyscyplinarnej, to w procesie o ochronę dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia go tego uprawnienia lub ukarania dyscyplinarnego, należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że skazany nie wniósł odwołania z uzasadnionej obawy przed represjami.”

Patrz podobne

„O dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje bowiem obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej. W zakresie oceny natężenia ujemnych przeżyć osoby, która twierdzi, że jej dobro zostało naruszone, nie wystarczy uwzględnić tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, lecz ze względu na zasadę chronienia interesów typowych, należy brać pod uwagę przeciętną reakcję człowieka. „Opierając się więc na obiektywnych kryteriach, sąd powinien ustalić, czy wskutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym. Nie należy przy tym uprzywilejowywać osób, które charakteryzuje nadmierna wrażliwość” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 lutego 2011 r., V CSK 256/10).”

Patrz podobne

„Nawet jeżeli uznać incydentalne dostarczanie w ramach tej diety produktów zawierających mięso (czemu pozwany zaprzeczył) oraz odmowę przyznania powodowi diety wegańskiej (nie wynika z okoliczności sprawy, aby powód wnioskował o przyznanie takiej diety), to nie świadczy to o dyskryminacji powoda z uwagi na jego przekonania religijne i nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia. O naruszeniu dobra osobistego powoda osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na incydentalnym dostarczaniu w diecie bezmięsnej produktów zawierających mięso czy też braku diety wegańskiej, bowiem wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności nie ma prawidłowo zbilansowanej diety, a nawet cierpi głód, czy też nie ma możliwości zjedzenia codziennie ciepłego posiłku. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.”

Patrz podobne

„Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 KPC Fakt, iż strona została zwolniona od kosztów sądowych, nie prowadzi automatycznie do oceny, iż zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 KPC (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., III CZ 70/12). Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 30 marca 2012 r., III CZ 13/12; z 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11; z 5 października 2011 r., IV CZ 48/11).”

Patrz podobne

Skład sądu



Sentencja

Sąd Apelacyjny w Katowicach - V Wydział Cywilny

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2020 r. w Katowicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) o zapłatę na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 16 października 2019 r., sygn. akt I C 200/19

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje adwokatowi P. G. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych, w tym 27,60 złotych podatku od towarów i usług z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie

M. H. w pozwie złożonym przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 120 000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych podczas przebywania w Zakładzie Karnym w (...).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 16 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo (punkt 1), zasądził od powoda na rzecz pozwanego 240 zł z tytułu kosztów procesu (punkt 2) oraz przyznał adw. P. G. wynagrodzenie 147,60 zł z tytułu pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (punkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w Zakładzie Karnym w (...) przebywał od 13 sierpnia 2018 r. do 16 kwietnia 2019 r. Na wniosek powoda została mu przyznana norma żywieniowa wegetariańska. Powód nie składał wniosku o przyznanie mu diety wegańskiej. Powód wymieniał ze współosadzonymi produkty wegetariańskie na produkty pochodzenia mięsnego. Powód posiadał ponadregulaminową liczbę 31 książek, z których część stanowiła własność innych jednostek penitencjarnych. Z tego tytułu na powoda została nałożona kara dyscyplinarna. Powód będąc nieodpłatnie zatrudniony w Zakładzie Karnym w (...), dwukrotnie odmówił wykonania prac porządkowych w sobotę. Pierwszy raz podał, że nie może sprzątać, bo musi iść do lekarza, co okazało się nieprawdą. Drugi raz wskazał na wyznawaną przez niego religię (judaizm). Za powyższe na powoda nałożono, za niezastosowanie się do przepisów wewnętrznych, kary dyscyplinarne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając że powód nie wykazał, aby pozwany naruszył jego dobra osobiste, a to prawo do wyznawania i praktykowania religii. Powód nie wykazał, aby był dyskryminowany ze względu na wyznawaną religię. Powodowi przyznano normę wegetariańską. Żądanie diety wegańskiej nie znajduje uzasadnienia ani w religii judaistycznej ani w przepisach regulujących normy żywieniowe w Zakładzie Karnym w (...). Powód został ukarany za posiadanie nieregulaminowej liczby książek, a nie za ich treść. Powód nie informował o swoim wyznaniu. Nie wskazywał na niemożność wykonywania z tej przyczyny pracy w sobotę. Wymierzone powodowi kary dyscyplinarne nie miały charakteru dyskryminacji religijnej powoda. Zostały one wymierzone z uwagi na niezgodne z regulaminem zachowanie powoda. Kary te zostały utrzymane orzeczeniem sądu penitencjarnego wydanego na skutek odwołania powoda od decyzji w zakresie kar. Jako podstawę prawną roszczenia Sąd Okręgowy wskazał art. 448 KC w związku z art. 24 KC O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 KPC w związku z § 8 ust. 1 punkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego.

Apelację od wyroku, w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1. i 2., złożył powód i zarzucił:

- a. naruszenie art. 448 KC w związku z art. 24 KC poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa, podczas gdy zostały spełnione przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia;
- b. naruszenie art. 227 KPC poprzez oddalenie: wniosków dowodowych powoda zmierzających do ustalenia danych osobowych osób osadzonych z powodem w Zakładzie Karnym w (...) i przesłuchania tych osób na okoliczność przebiegu odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności oraz bezzasadnego karania powoda w czasie jego pobytu w Zakładzie Karnym w (...); wniosku powoda o przesłuchanie świadka M. N., wychowawcy powoda w Zakładzie Karnym w (...) na okoliczności: zgłaszania przez powoda obecności mięsa w diecie bezmięsnej, odmawiania przez powoda pracy w sobotę z uwagi na wyznanie powoda oraz opinii o powodzie; zobowiązania powoda do złożenia kart pracy;
- c. naruszenie art. 232 KPC w związku z art. 6 KC polegające na uznaniu, że powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dyskryminacji z uwagi na wyznawaną wiarę, a tym samym nie wykazał zasadności żądania, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że dobra osobiste powoda zostały naruszone;
- d. naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zeznań powoda, polegającą na odmowie mu wiary i uznania, że subiektywne odczucia powoda nie mogą stanowić podstawy obiektywnej oceny, podczas gdy zeznania powoda były spójne i konsekwentne;
- e. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, że: powód nie składał wniosku o przyznanie mu diety wegańskiej, podczas gdy z zeznań świadka A. W. wynika, że powód domagał się takiej normy; powód nie informował nikogo, że jest wyznawcą judaizmu, podczas gdy z zeznań świadka A. W. wynika, że powód mówił mu, że wyznaje tę religię.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 120 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Nadto powód wniósł o rozpoznanie, na podstawie art. 380 KPC, postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 16 października 2019 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, zważył co następuje.

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i zgromadzonych dowodów, Sąd pierwszej instancji wywiódł trafne wnioski, znajdujące swoje uzasadnienie w powołanych przepisach prawa, które Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Powyższego nie zmienia treść zeznań świadka A. W., który zeznał: „chyba powód domagał się wegańskiej normy, a w ZK wegetariańska, ale nie pamiętam dokładnie, powód miał normę wegetariańską, otrzymywał zawsze normę wegetariańską”. Po pierwsze świadek nie pamiętał czy powód wniósł o przyznanie mu normy wegańskiej. Po wtóre powód, poza swoimi twierdzeniami, nie wykazał dowodem z dokumentu, aby domagał się przyznania mu takiej normy. Skoro powód o przyznanie mu diety wegetariańskiej zwrócił się na piśmie, to brak podstaw do uznania, że innej diety domagał się jedynie ustnie. Po trzecie powód nie wykazał związku pomiędzy nieprzyznaniem mu diety wegańskiej a jego przekonaniem

religijnym, tym bardziej, że obecnie powód przebywając w innym zakładzie karnym nie ma problemów z wyznawaniem wiary i – jak zeznał – ma normę wegetariańską a nie wegańską.

Należy podnieść, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 KPC) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 KPC), z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 KPC).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (sąd stosuje je z urzędu), wiąże go natomiast treść zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Ponieważ prawidłowość zastosowania prawa materialnego można ocenić tylko na tle niewątpliwego już stanu faktycznego w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutów procesowych kwestionujących kompletność i prawidłowość tych ustaleń.

Apelacja zarzuca naruszenie przepisu art. 227 KPC przez oddalenie wniosków dowodowych powoda: zmierzających do ustalenia danych osobowych osób osadzonych wraz z powodem w celi, podczas pobytu jego w Zakładzie Karnym w (...) a następnie przesłuchanie tych osób w charakterze świadków, o przesłuchanie świadka oraz zobowiązanie Zakładu Karnego w (...) do złożenia kart pracy powoda.

Skarżący błędnie sformułował zarzut związany z oddaleniem przez Sąd Okręgowy jego wniosków dowodowych, jako zarzut naruszenia normy art. 227 KPC. Przepis art. 227 KPC nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest źródłem obowiązków ani też uprawnień jurysdykcyjnych, a jedynie określa fakty, które mogą stanowić przedmiot dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lutego 2001 roku, III CKN 434/00, z 3 października 2008 roku, I CSK 70/08, z 7 maja 2014 roku, III CSK 481/13 i z 15 maja 2014 roku, IV CSK 503/13). Skoro zatem apelujący zmierzał do wykazania wadliwości decyzji procesowej w przedmiocie braku przeprowadzenia określonych dowodów, to powołanie się na naruszenie art. 227 KPC, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom nie mogło odnieść oczekiwanego skutku. O naruszeniu tej normy prawnej (art. 227 KPC) i to w powiązaniu z inną regulacją kodeksu postępowania cywilnego (art. 217 KPC) można by mówić, gdyby sąd odmówił przeprowadzenia dowodu jako spóźnionego bądź powołanego na okoliczności nie mające istotnego znaczenia dla wyniku sprawy, a ta ocena byłaby błędna. Wymaga przy tym przypomnienia, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji, jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego i nie dokonuje kontroli z urzędu w tym zakresie.

Skarżący złożył w apelacji wniosek o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego. Wniosek ten jest dopuszczalny, bowiem powód zgłosił we właściwym czasie zastrzeżenie do protokołu rozprawy w sposób przewidziany w art. 162 KPC, jednakże dopuszczalność formalna zgłoszenia wniosku dowodowego nie uchyła obowiązku sądu drugiej instancji oceny tego wniosku pod kątem przydatności dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 KPC). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia, wnioskowane dowody nie dostarczą informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 KPC) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 KC). To zatem na powodzie spoczywał ciężar przedstawienia dowodów pozwalających na przyjęcie naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód nie złożył wniosku o przesłuchanie konkretnych osób, złożył jedynie wniosek o zobowiązanie Zakładu Karnego w (...) do podania danych osobowych osób osadzonych wraz z nim w tym Zakładzie Karnym. Nie wykazał przy tym, że nie był w stanie samodzielnie uzyskać danych osób przebywających z nim w jednej celi w Zakładzie Karnym w (...), w szczególności nie wykazał, że zwracał się o podanie tych danych i spotkał się z odmową. Wobec braku powołania się na niemożność uzyskania tych danych bez udziału sądu oraz braku uzasadnienia w tym zakresie złożonego wniosku zasadnie został on oddalony.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wyjaśnienia, dlaczego wnioski dowodowe powoda złożone na rozprawie w dniu 16 października 2019 r. zostały oddalone. Sąd uznał je za spóźnione. Przepis art. 217 § 1 KPC stanowi wprawdzie o uprawnieniu strony do zgłaszania wniosków dowodowych aż do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji, niemniej art. 217 § 2 KPC istotnie ogranicza to uprawnienie, stanowiąc o obowiązku zgłoszenia wniosków dowodowych we właściwym czasie, nakazując sądowi pominięcie dowodów spóźnionych, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich

we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych wniosków dowodowych nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wiąże się to z nałożonym na strony przez art. 6 § 2 KPC obowiązkiem przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki. Uściślenie sankcji przewidzianej w art. 217 § 2 KPC stanowi odnoszący się do pism procesowych art. 207 § 6 KPC. Co charakterystyczne, oba te przepisy nie pozostawiają kwestii pominięcia spóźnionych dowodów do dowolnego uznania sądu, ale nakazują takie pominięcie, o ile nie zachodzą okoliczności w tych przepisach wyraźnie wskazane. Zatem do oceny sądu należy jedynie stwierdzenie, czy okoliczności takie zachodzą, czy też nie, a negatywne ustalenie w tym przedmiocie powoduje pominięcie spóźnionych dowodów. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że wnioski zgłoszone na rozprawie w dniu 16 października 2019 r. były spóźnione. Dla powoda ustanowiono adwokata z urzędu w dniu 20 maja 2019 r. Adwokat ten 1 lipca 2019 r. sporządził pismo procesowe uzupełniające braki pozwu, zawierające jednocześnie tak twierdzenia faktyczne, jak i wnioski dowodowe. Niewątpliwie sporządzenie tego pisma musiało być wynikiem kontaktu z powodem i przedstawienia pełnomocnikowi okoliczności sprawy. Pismo to wpłynęło do Sądu Okręgowego 5 lipca 2019 r. Odpowiedź na pozew wpłynęła 23 sierpnia 2019 r., przy czym jej odpis został wysłany bezpośrednio pełnomocnikowi powoda. Oddalone wnioski dowodowe zostały złożone po pięciu miesiącach po złożeniu przez pełnomocnika powoda pisma przygotowawczego i około dwóch miesiącach po otrzymaniu przez niego odpowiedzi na pozew. Okoliczność, że powód nie podał swemu pełnomocnikowi wszystkich okoliczności i informacji o istniejących lub możliwych do uzyskania dowodach nie jest okolicznością usprawiedliwiającą opóźnienie. Potrzeba powołania wniosków dowodowych dopiero na rozprawie nie wynikała również z treści zeznań słuchanych na tej rozprawie świadków. Pełnomocnik powoda wniosek o zwrócenie się do Zakładu Karnego w (...) o karty pracy powoda i dopuszczenie dowodu z tych kart złożyła na okoliczność, że na tych kartach nie znajduje się podpis powoda, co oznacza że nie był zmuszany do pracy w sobotę z uwagi na swoją wiarę. Natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania drugiego wychowawcy powoda złożyła na okoliczność, że powód nie był nigdy przez niego karany, na obecność mięsa w diecie bezmięsnej oraz opinii o powodzie. Okoliczności te były znane powodowi wcześniej, a ponadto z przyczyn omówionych poniżej nie miały znaczenia dla rozpoznania sprawy. Z dokumentów złożonych wraz z odpowiedzią na pozew, a to wniosku z 1 kwietnia 2019 r. o wymierzenie kary dyscyplinarnej, wynikało że powód „twierdzi, że w soboty nie pracuje ze względów religijnych”. Nie było zatem sporne, że powód odmówił pracy w sobotę, powołując się na wyznawaną religię. Oddalenie tych wniosków dowodowych, niezależnie od nieskutecznego zakwestionowania postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji, pozostaje więc bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dlatego Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym.

Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 448 KC, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 24 § 1 KC, ten czyje dobro osobiste zostało naruszone bezprawnym działaniem może żądać zaniechania tego działania lub usunięcia jego skutków; z tego przepisu wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które strona pozwana może wzruszyć przez wykazanie, że działała zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, wykonując prawo podmiotowe bądź działając za zgodą pokrzywdzonego, czy też działając w celu ochrony uzasadnionego interesu lub wartości nadrzędnych. Przesłanką odpowiedzialności wynikającej z art. 448 KC jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Sprawca ponosi zatem majątkową odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego, gdy wywoła to krzywdę (szkoda o charakterze niemajątkowym) będącą następstwem bezprawnego działania, za które naruszyiciel ponosi winę, zaś między działaniem sprawcy naruszenia dobra osobistego a krzywdą zachodzi związek przyczynowy.

Powód naruszenia dobra osobistego upatrywał w dyskryminowaniu go z uwagi na jego przekonania religijne. Natomiast, zdaniem powoda, dyskryminowanie polegało na niezasadnym wymierzaniu mu kar dyscyplinarnych za posiadanie nadmiernej liczby książek oraz odmowę wykonywania w sobotę prac porządkowych. Dyskryminacji powód upatrywał także w nieprzyznaniu mu diety wegańskiej.

Wymierzenie powodowi kar dyscyplinarnych za posiadanie ponadregulaminowej liczby książek oraz odmowę wykonywania prac porządkowych w soboty, nie stanowiło – w okolicznościach niniejszej sprawy – działania bezprawnego w rozumieniu art. 24 KC. Nie stanowiło także dyskryminacji powoda ze względu na jego przekonania religijne. Należy podkreślić, że powód został ukarany za posiadanie nadmiernej liczby książek a nie za tematykę tych książek.

W polskim porządku prawnym zasady odbywania kary pozbawienia wolności zostały uregulowane przede wszystkim w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557).

Przepisy nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Ograniczenie praw i wolności skazanego może wynikać jedynie z ustawy i wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia. Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zamieszczone są m.in. w kodeksie karnym wykonaw-

czym (dalej: KKW), regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych przez sądy kar. Przepisy art. 102, art. 110a, art. 135 KKW określają prawa i obowiązki osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz regulują uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem tej kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa. Jednocześnie w art. 142-148 KKW przewidziano kary dyscyplinarne, regulując także zasady postępowania dyscyplinarnego. Przepisy kodeksu karnego wykonawczego przewidują też szczególną drogę dochodzenia przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności ochrony ich praw naruszonych lub zagrożonych działaniami funkcjonariuszy więziennych. Zgodnie z art. 7 i 34 KKW, skazany może zaskarżyć do sędziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzje wydawane przez funkcjonariuszy z powodu ich niezgodności z prawem, jak również zaskarżyć wymierzenie kary dyscyplinarnej (art. 148 § 1 KKW). W tym szczególnym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja oraz działania i zaniechania funkcjonariusza służby więziennej ograniczające prawa osoby osadzonej były zgodne z prawem czy bezprawne. W tym trybie następuje także badanie merytorycznej zasadności takich decyzji (działań), które wydawane są w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań wychowawczo-resocjalizacyjnych ciążących na administracji zakładu karnego. Z tych względów, jak trafnie z kolei wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11 (OSNC 2012, nr 9, poz. 107), sąd w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie może oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej działał zgodnie z prawem czy bezprawnie, jak również czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem. Do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badanie tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłoby w konsekwencji do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. Gdyby skazany, pozbawiony przez funkcjonariusza zakładu karnego pewnych uprawnień przewidzianych w kodeksie karnym wykonawczym lub ukarany dyscyplinarnie, mógł – bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie – skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w kodeksie karnym wykonawczym tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu. Jeżeli zatem skazany nie uzyskał w trybie przewidzianym przepisami kodeksu karnego wykonawczego stwierdzenia przez sędziego lub sąd penitencjarny niezgodności z prawem decyzji funkcjonariusza służby więziennej pozbawiającej go określonych uprawnień lub poddającej go karze dyscyplinarnej, to w procesie o ochronę dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia go tego uprawnienia lub ukarania dyscyplinarnego, należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że skazany nie wniósł odwołania z uzasadnionej obawy przed represjami. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie miała miejsca, gdyż skarżący wyczerpał przewidzianą przepisami KKW drogę odwoławczą.

Skoro zatem funkcjonariusze służby więziennej oraz Komisja Penitencjarna podejmowali kwestionowane przez powoda działania i decyzje w ramach porządku prawnego, w granicach zastrzeżonych kompetencji i na określonej podstawie prawnej, to wobec braku podstaw do ingerowania – przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy – w treść zapadłej decyzji Komisji Penitencjarnej ZK oraz utrzymującego tę decyzję w mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Gliwicach, a tym samym w treść mających wpływ na wydanie tej decyzji wniosków o wymierzenie powodowi kar dyscyplinarnych, w tym 26 marca 2019 r. i 1 kwietnia 2019 r. za odmowę wykonania prac porządkowych oraz 1 kwietnia 2019 r. za przechowywanie w celi nadmiernej liczby książek oraz braku podstaw do badania ich zasadności merytorycznej, nie można podzielić zarzutów skarżącego zmierzających do ich podważenia. Powyższe wskazuje na to, że działania pozwanego nie były bezprawne skoro podejmowane były w ramach uprawnień przyznanych funkcjonariuszom na podstawie wskazanych przepisów kodeksu karnego wykonawczego i brak w sprawie potwierdzenia przez sąd penitencjarny niezgodności z prawem wymienionych działań. Tym samym zarzuty skarżącego w zakresie dotyczącym oceny naruszenia dobra osobistego powoda są nieuzasadnione.

Natomiast odnosząc się do nieprzyznania powodowi diety wegańskiej należy w pierwszej kolejności wskazać, że dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego powoda, należało zastosować kryteria obiektywne, uwzględniające odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania. O dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje bowiem obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej. W zakresie oceny natężenia ujemnych przeżyć osoby, która twierdzi, że jej dobro zostało naruszone, nie wystarczy uwzględnić tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, lecz ze względu na zasadę chronienia interesów typowych, należy brać pod uwagę przeciętną reakcję człowieka. „Opierając się więc na obiektywnych kryteriach, sąd powinien ustalić, czy wskutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym. Nie należy przy tym uprzywilejowywać osób, które charakteryzuje nadmierna wrażliwość” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 lutego 2011 r., V CSK 256/10).

Na wniosek powoda została mu przyznana norma vegetariańska. Powód natomiast nie wykazał, aby zwracał się o przyznanie mu normy wegańskiej. Nawet jeżeli uznać incydentalne dostarczanie w ramach tej diety produktów zawierających mięso (czemu pozwany zaprzeczył) oraz odmowę przyznania powodowi diety wegańskiej (nie wynika z okoliczności sprawy, aby powód wnioskował o przyznanie takiej diety), to nie świadczy to o dyskryminacji powoda z uwagi na jego przekonania religijne i nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia.

O naruszeniu dobra osobistego powoda osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na incydentalnym dostarczaniu w diecie bezmięsnej produktów zawierających mięso czy też braku diety wegańskiej, bowiem wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności nie ma prawidłowo zbilansowanej diety, a nawet cierpi głód, czy też nie ma możliwości zjedzenia codziennie ciepłego posiłku. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.

Brak było zatem podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 KC. Powód nie tylko nie wykazał, że zwracał się o przyznanie mu normy wegańskiej, ale także nie wykazał, że nieprzyznanie mu tej normy wywołało u niego poczucie krzywdy. Tym bardziej, że obecnie przebywając w innym zakładzie karnym ma przyznaną normę vegetariańską, a nie wegańską i nie odczuwa z tego dyskryminacji z uwagi na swoje przekonania religijne. Nie ma więc podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 KC.

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 KPC, apelacja podlegała oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do jego wyniku, uzasadniają przepisy art. 98 w związku z art. 108 § 1 KPC. Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego (przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącego 120 000 zł) zasądzone w stawce określonej w § 8 ust. 1 punkt 26 i § 10 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Brak było podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż rzeczą skarżącego jest ocena zakresu apelacji, jej zasadności i możliwości udowodnienia. Skarżący ponosi ryzyko, że jeżeli nieskutecznie zaskarży wydany wyrok to będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 KPC. Fakt, iż strona została zwolniona od kosztów sądowych, nie prowadzi automatycznie do oceny, iż zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 KPC (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., III CZ 70/12). Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 30 marca 2012 r., III CZ 13/12; z 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11; z 5 października 2011 r., IV CZ 48/11).